

## Czy istnieli Kurpie-Gocie?

## Were there Kurpie-Gocie?

Przygotowując tom monografii powiatu ostrowskiego i miasta Ostrowi, przyjąłem się dość często przywoływanej nazwie *Gocie*. Chodzi jednak nie o plemiona germańskie Gotów, ale o potocznie – i pochopnie – stosowany synonim określenia Kurpi Białych lub mieszkańców Puszczy Białej. Od wyjaśnienia genezy tego terminu uchyliła się Maria Żywirska, najbardziej ceniona badaczka dziejów Puszczy, jej monografistka. Przypomniała jedynie, że określenia *Kurpie-Gocie* jako pierwsi użyli: Kazimierz Władysław Wójcicki, Michał Morzkowski, Stanisław Chelchowski i J. Maciejewski. Dołączyli do nich także: Felicjan Kozłowski, Wincenty Pol, Aleksander Połujański i inni<sup>1</sup>. Nie prowadzili oni jednak badań, a niektórzy skojarzyli Gociów z germańskim plemieniem Gotów<sup>2</sup>.

Większość piszących o Puszczy Białej korzysta do dzisiaj z „definicji” Wójcickiego z 1842 r.: *Gocie są zwani ci Kurpie, którzy zaciąg, czyli pańszczyzną odrabiają. Zachowują te wszystkie zwyczaje i obrzędy co Kurpie, różnią się nieco ubiorem*<sup>3</sup>. Pierwsze zdanie wymaga dalszego wyjaśnienia, następne to ahistoryczne luźne spostrzeżenie. I nie można na tym krajoznawczo-publicystycznym określeniu budować rzeczywistych definicji Kurpiów oraz Gociów zamieszkujących Puszcze Białą. Przede wszystkim błędem Wójcickiego było utożsamianie Gociów z Kurpiami, wolnymi Puszczakami, jak ci drudzy sami o sobie mówili. Przy tej okazji warto zauważyć, że nazwy *Kurp* na określenie ludzi *wchodzących* do lasów, biorących udział w eksploatacji dóbr leśnych, używano na Mazowszu od wieków, także w rejonie kompleksów puszczańskich należących do biskupów płockich.

Trudniejszym zadaniem jest wyjaśnienie nazwy *Gocie*. M. Żywirska odniosła się do publikacji Henryka Syski *Obleciałem Kurpie-Gocie* wydanej w 1954 r. Zo- stała ona nasycona obowiązującą wówczas propagandą, a tytuł mocno utrwalił się w pamięci czytelników i słuchaczy. Jest on obecnie używany niejako „z automatu” i bez świadomości kogo (czego) dotyczy. Autor przejrzał dawną, ubogą w sumie

---

<sup>1</sup> Więcej: A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Puszcza Biała jako region etnograficzny (stan i potrzeby badań)*, [w:] *Brok i Puszcza Biała...*, Ciechanów 1989, s. 335–363.

<sup>2</sup> Nawet O. Kolberg przytoczył wywody Kozłowskiego o połączeniu się szczepów Słowiani Gotów (tak powstała ludność Mazowsza), a Maciejewski uczynił paralelę między Kurpio-Gociami, a zakarpaczkimi Germano-Gociami. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. XXVII *Mazowsze* (IV), Kraków 1888, s. 49–55.

<sup>3</sup> K.W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, t. 3, Warszawa 1842, s. 211. To cytaty najczęściej powtarzane przez piszących o dziejach Puszczy Białej.

literaturę i ocenił, że w tej sprawie *brak nam jakiegoś niezawodnego pewnika*. Zaproponował więc, by sięgnąć po słowotwórstwo ludowe: *Wyjaśnia nam ono, że słowo „gocie, to nic innego, tylko skrócone „gołocie” odnoszące się do terenów bezleśnych*<sup>4</sup>. Autorka tomu *Puszcza Biała* miała za złe H. Sysce, że nie podał źródeł, które by go upoważniło do takiego twierdzenia, i uznała, że lepiej jest jednak używać nazwy Puszcza Biała zamiast zbitki Kurpie-Gocie, z czym się całkowicie zgadzam i co postuluje. A w ogóle to autorka stwierdziła, że wyjaśnienie pochodzenia i zasadności nazwy Kurpie-Gocie wymaga dalszych badań i *zdaje się być problemem bardzo interesującym*<sup>5</sup>. Miała M. Żywirska świętą rację i dlatego chcę dorzucić swoje trzy grosze, by przyspieszyć odrzucenie tej „składanki”, a przynajmniej wznowić dyskusję na ważki temat z zakresu terminologii. Dodam tylko, że zwrot *ludzi znaczne wygołocenia* (powstanie pustek osadniczych w puszczy) oraz postulat, by dobra puszczańskie *ogółcone ludźmi obsadzić*, zawarł w dokumentach bp płocki Antoni Dembowski już w 1748 r.<sup>6</sup>

## Puszcza Biała

Nie zatrzymam się dłużej na zadawnionych wątpliwościach, czy puszcza ta została nazwaną białą z racji „błota piaskowego”, czy za przyczyną białych nasion roślin porastających bagna, czy może „trawiastych łysin” wśród lasów lub mokradel<sup>7</sup>. Na pewno była puszczą biskupią, a nie książęcą, i potem królewską jak Puszcza Zielona. Bywała też określana poprzez położenie nad rzekami – Nadbużańską i rzadziej Nadnarwiańską, a jej części nazywano za przyczyną głównych ośrodków-miast: Pułtuską, Kamieńczykowską i Brańszczykowską (również łącznie Południową), Brokowską, Wyszowską, Ostrowską. Nie były to konotacje formalnie potwierdzone, stąd ich wielość i zmienność. W miarę upływu wieków zaznaczały się coraz wyraźniej różnice między częściami pułtuską i ostrowską, przy czym ta druga była określana wcześniej jako wyszkowsko-ostrowska. Znamienne, że ani Pułtusk, ani Ostrowia (wersja Ostrów używana była dopiero z poparciem władz rosyjskich po 1866 r.) nie stały się autentycznymi *stolicami* swych części, nie utożsamiały się jako miasta z kulturą puszczańską i nie rozwinęły się w nich zajęcia powiązane z lasami i ich bogactwem, a wyjątek stanowiły nieduże podmiejskie tartaki. Natomiast obie wymienione duże rzeki posłużyły do spławiania dorodnych

<sup>4</sup> H. Syska, *Obleciałem Kurpie-Gocie*, Warszawa 1954, s. 28.

<sup>5</sup> M. Żywirska, *Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973, s. 36.

<sup>6</sup> Za: S. Kochowicz, *Opisanie lasów brokowskich*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XVII, Warszawa 2005, s. 118–119, przyp. 219, autor B. Dymek. Możliwe są inne powody powstania określenia Gocie, z odwołaniem na przykład do pochodzenia wschodniego przybyszów, o czym napisał S. Kochowicz, a co omawiam w dalszej części artykułu.

<sup>7</sup> Jeszcze w 1969 r. autorzy studenckiego przewodnika rozpoczęli dociekania genezy nazwy Puszczy Białej od wersji podanej przez A. Połujańskiego, związanej z tragicznymi dziejami Jadźwingów. *Przewodnik-informator po Puszczy Białej*, oprac. Z. Gontarz, P. Pilich, Warszawa 1969, s. 5.

drzew powiązanych w tratwy, co skutkowało urządzeniem licznych bindug nad ich brzegami.

Podziały Puszczy Białej też zasługują na dokładniejsze zbadanie. Na przykład autorki tekstu o strojach ludowych uznały, że na podstawie *całego szeregu przejawów kultury ludowej* można wydzielić grupę zachodnio-południową (Pniewo, Obrzyte, Porządzie, Wola Mystkowska) i północno-wschodnią, czyli ostrowską. Znamienne, że przy grupie zachodnio-południowej autorki nie powiązały jej nazwy z Pułtuskim. O tyle zasadne, że Pułtusk nie leżał w granicach Puszczy, choć z tego miasta też płynęły biskupie dyspozycje. Warto natomiast zacytować jeszcze jedno zdanie z powyższego artykułu: *Można twierdzić, że ubiór Puszczy Białej wyrósł ze wspólnej grupy mazowieckiej i stanowi odmianę charakterystyczną dla obu Puszczy – Zielonej i Białej*<sup>8</sup>. To ważne stwierdzenie, źle jednak rokuje przy odróżnianiu Gociów od Kurpiów.

Podobnie jest z gwarami, narzeczami. W tomie *Brok i Puszcza Biała*<sup>9</sup> znalazł się obszerny artykuł Barbary Falińskiej, notabene rodem z przedpoła Puszczy Białej (Wysocze, Wąsewo). Niestety, mimo rozległych badań, które nadal są kontynuowane, nie znajdujemy odpowiedzi na pytania o przenikanie słownictwa Kurpiów i Gociów. Czy można liczyć jeszcze na dodatkowe analizy? Autorka napisała: *Gdybyśmy zupełnie nie znali dziejów Puszczy Białej, analiza współczesnego języka jej mieszkańców [...] pozwoliłaby na odtworzenie wszystkich ważniejszych powiązań historycznych, umożliwiłaby w znacznym stopniu rekonstrukcję rozwoju politycznego, gospodarczego, kulturalnego, oświetliłaby dzieje osadnictwa i dawne struktury ludnościowe*. I na to właśnie historycy bardzo liczą, choć niestety od ukazania się wspomnianego tomu minęło już ponad trzydzieści lat.

Biskupi płoccy zachowywali powściągliwość w lokowaniu nowych miast (nie dotyczyło to portów nad rzekami) i wsi, spośród których największą troską otaczali siedziby parafii. Przyłączam się do twierdzących, że dbali troskliwie o stan Puszczy, kontrolowali procesy zagospodarowywania, czego dowodem są również zachowane instrukcje oraz umowy z osadnikami. Mieszkających na terenach Puszczy Białej określano mianem osadników biskupich, tak jak cała bardzo rozległa własność była nazywana Biskupszczyzną. I w tym przypadku nie zatrzymuję się na opisie granic Puszczy, bo zbadać należałoby dokładniej ich zmiany, cofanie się własności biskupów płockich. Również na Biskupszczyźnie zaznaczały się wyraźne podziały społeczne. Wiele na ten temat napisała M. Żywirska, ale – jak już wspomniałem – uchyliła się od omówienia sytuacji Gociów.

Z Kurpiami sprawa była prostsza – zajmowali się gospodarką leśną, byli starannie pod tym kątem dobierani (przepędzano tzw. osadników luźnych), otrzymywali umowy znacznie korzystniejsze od chłopów pańszczyźnianych, zachowywali

<sup>8</sup> K. Bielenin-Lenczewska, K. Bastek, E. Kwapien, *Kultura ludowa. Stój kurpiowski Puszczy Białej*, [www.dialektologia.uw.edu.pl](http://www.dialektologia.uw.edu.pl), s. 1.

<sup>9</sup> B. Falińska, *Gwary Puszczy Białej [w:] Brok i Puszcza Biała*, pod red. J. Kazimierskiego, Ciechanów 1989, s. 410–440, cytata ze s. 419.

wolność i prawa do własności. Zgodnie oceniano, że doszli oni do dużej wprawy w pracach leśnych, prowadzili wyręby i wywózkę drzew, niektórzy trzymali baracie, zajmowali się wypalaniem węgla drzewnego i pozyskiwaniem smoły, niektórymi rzemiosłami. W ramach pańszczyzny do prac leśnych, zwłaszcza pomocniczych (przykładem transport) wykorzystywano i Gociów, głównie jednak zagrodników, którzy posiadali jedynie ogrody, oraz komorników. Dobrze funkcjonujący system załamał się wskutek wojen, epidemii, ale również z powodu błędów zarządzających kluczami dóbr, polityki wójtów i starostów i ogólnego zubożenia oraz ucieczek chłopów pańszczyźnianych.

### Osadnictwo osiemnastowieczne w Puszczy Białej

Skład mieszkańców na obszarze Puszczy Białej zmienił się zasadniczo po akcji osadniczej w latach 1730–1790, zaprogramowanej i kontrolowanej przez biskupów płockich, od Andrzeja Stanisława Załuskiego poczynając. Najpierw zachęcano do osiedlenia się w *ogółconych* wsiach Kurpiów z własnej Puszczy i jej sąsiedztwa, dopuszczano również przenoszenie na czynsz Gociów sposobnych do prac leśnych. Następnie sięgnięto po osadników z Puszczy Ostrołęcko-Nowogrodzkiej, też wolnych Kurpiów. Większość z nich objęła gospodarstwa we wsiach lub w ich pobliżu, leżących między Brokiem, Wyszkiem i Ostrowią, łącznie z wysuniętym na wschód rejonem Małkini. Są to kwestie dość dobrze przebadane, głównie na podstawie lustracji dóbr biskupich z lat 1773 i 1785 oraz innych archiwaliów płockich i warszawskich. Za M. Żywirską wykorzystują wyliczenia statystyczne kolejni popularyzatorzy-badacze, czego przykładem mogą być publikacje Wincentego Szydlika, wspieranego przez syna Roberta i Jerzego Puściana. Uzupełnili oni materiały archiwalne o relacje, głównie z okolic Osuchowej, Długosiodła, Poręby, Trzcianki i Wyszkowa<sup>10</sup>. Wartość zachowały również opisy miejscowości wykonane przez Ludwika Krzywickiego dla potrzeb „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...”.

W publikacjach powtarza się informacja, że z Zagajnicy łącznie do Puszczy Białej przybyło w XVIII w. około trzystu Kurpiów z rodzinami. Podaje się też nazwy wsi całkowicie przez nich przejętych (m.in. Białebloto, Grabownica, Nago-szewo, Osuchowa), jak i tylko dopełnionych (m.in. Małkinia Dolna i Górna, Trzcianka). To ci właśnie Kurpie Zieloni mieli zdaniem H. Syski wprowadzić do użycia określenie Gocie (skrót od Gołocie) w odniesieniu do zastanych na miejscu swego osiedlenia chłopów pańszczyźnianych, mieszkających na terenach bezleśnych – gołych, ogółconych. W cytacie z „definicji” K. Wójcickiego Syska zmienił jednak – pewnie przypadkowo – istotny szczegół w zdaniu: *Zachowując [cho- dzi o Goci] te wszystkie zwyczaje i obrzędy co Kurpik, różnią się nieco ubiorem*. Wójcicki zaś napisał: *Zachowując te wszystkie zwyczaje i obrzędy co Kurpie, róż-*

<sup>10</sup> M.in.: W. Szydlik, J. Puścian, *Puszcza Biała. Strony Rodzinne*, Wyszów 2002; W. Szydlik, *Kurpie w Puszczy Białej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika”, nr XIII, Ostrołęka 1999, s. 161–176.

nią się nieco ubiorem. Syska po zamianie Kurpi na Kurpika dodał kolejne zdania: *Dla wyjaśnienia zaznaczamy, że słowem „Kurpikowie” określano zawsze Kurpiów zielonych. Formy zdrobniatej nie używano nigdy w stosunku do Kurpiów nadbużańskich byłych puszczy kurpiowskich.* Autor *Obleciałem Kurpie-Gocie* miał manierę mnożenia cytatów, nie zawsze troszcząc się o ich właściwe odczytanie i zinterpretowanie. Przykładem jest też kolejny cytat z tej samej co poprzednia strony: *„Kurpie swobodni” nazywali „Gocie” tych Kurpiów, co odrabiali pańszczyznę – potwierdza w „Wędrowkach po Guberni Augustowskiej” (1859) Aleksander Połujński<sup>11</sup>.* Do czasu urządzania kolonialnego wsi, a ogólnie do uwłaszczenia, w Puszczy Białej odróżniano Kurpi wolnych od chłopów pańszczyźnianych. I nie stało się tak dopiero po przybyciu na te tereny Kurpi z Puszczy Zielonej.

A od kiedy używano określenia Gocie, które miało według mnie zabarwienie pejoratywne? Tego dotąd nie wiemy, dlatego potrzebne są i w tym przypadku dalsze badania, które postulowała M. Żywirska, wskazując między innymi na archiwa parafialne. Można się tylko domyślać, że nazwa ta upowszechniła się najbardziej w rejonach Puszczy, gdzie silna była społeczność dumnych Kurpi wolnych, początkowo nadbużańskich, a potem i przybyłych z Puszczy Ostrołęckiej (Zielonej).

Szybko okazało się, że trzysta rodzin nowych osadników, nawet z licznymi rodzinami, to za mało, by przywrócić opłacalność gospodarki w Puszczy Białej. Można za przykład wziąć okolice Małkini. Wspomniana akcja osiedleńcza nie przyniosła tu oczekiwanych efektów: Kurpiów z Puszczy Zielonej w Małkini osiedliło się 25 rodzin, a w pobliskich wsiach 27. W związku z tym biskupi płoccy od połowy XVIII w. (w Małkini od 1751 r.) zaczęli przenosić również wybranych starannie chłopów pańszczyźnianych na czynsz. Dawali im niektóre prawa posiadane przez Kurpiów, na pewno kurdunku (karczowania) borów, wybierania wójtów, podbierania barci (czy byli tym Goci zainteresowani?), może i polowania na drobną zwierzynę. Nie mogli natomiast nowi czynszownicy sprzedawać ziemi, zabudowań i sprzętów, które użytkowali<sup>12</sup>. Z czasem ograniczono również możliwość powiększania przez nich (bywało, że i przez Kurpiów) terenów uprawnych, by nie pomniejszać zasobów leśnych. Prawdopodobnie dodatkowe czynszowanie prowadzono głównie w wioskach, gdzie osiedlono wcześniej mniej licznie przybyłych z Puszczy Zielonej, lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

## Od regulacji biskupich do uwłaszczenia

Reformowanie biskupie przerwały wydarzenia lat 90. XVIII stulecia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, III rozbiór Polaki i przejęcie dóbr kościelnych przez władze pruskie. Zaborcy byli zainteresowani szybkim zwiększeniem produkcji rolnej i leśnej, dlatego na obszary Puszczy Białej napłynęli nowi osadnicy,

<sup>11</sup> H. Syska, *Obleciałem Kurpie...*, s. 36–37.

<sup>12</sup> W. Hadała, *Małkinia od czasów najdawniejszych*, Siedlce 2014, s. 53–54. Autor przypisał Gociom czynszownikom wszystkie uprawnienia posiadane przez Kurpiów-czynszowników.

w tym Żydzi, co sygnalizowano między innymi z rejonów Długosiodła. „Szybkim” znaczyło – bez zważania na stan Puszczy, o znamionach rabunkowych. W okresie Księstwa Warszawskiego zniesiono poddaństwo chłopów, nie było jednak możliwości podjęcia regulacji własnościowych. Do odgórnego czynszowania powróciły władze Królestwa Polskiego, które kontynuowały w dobrach rządowych (skarbowych) tak zwane kolonialne urządzenie wsi, między innymi na podstawie ustaw z 1846 i 1848 r. W 1820 r. przyjęto także pierwszy plan uporządkowania gospodarki leśnej. W znacznej mierze zmiany te przypominały wcześniejsze reformy biskupów płockich. Wsie stawały się „zamkniętymi jednostkami administracyjnymi” z wydzielonymi osadami-działkami na cele nierolnicze, a do wspólnego użytkowania pozostawały jedynie pastwiska i wydzielone części lasu.

Tak usuwano różnice prawno-organizacyjne między chłopami popańszczyźnianymi (Gociami) i czynszownikami-Kurpiami. Nadal jednak tym pierwszym ziemia mogła być odebrana, jeśli zalegali z płaceniem czynszu. Ostatecznie wszelkie formalne różnice usunęły ukazy uwłaszczeniowe z 1864 r., uzupełnione w latach 1868 i 1875. Przybyło wówczas na obszarach puszczańskich sporo małych działek przyznawanych bezrolnym i służbie leśnej, pojawiły się serwituty<sup>13</sup>.

Kurpie-czynszownicy, nazywani w części południowo-wschodniej Puszczy brokowskimi lub nadbużańskimi (nie spotkałem się z określeniem Kurpie ostrowscy), umacniali swą pozycję ekonomiczną i społeczną, mieli większe i zasobniejsze gospodarstwa od świeżych czynszowników (b. Gociów), byli lepiej zorganizowani. Wybili się na pozycje liderów Puszczy zwanej Białą, a jednocześnie cały czas zmieniali swój styl bycia i mentalność, odchodzili od wzorców kulturowych, które przynieśli tu ich pradziadowie i dziadowie. Wyróżniali się jedynie wciąż mową, niektórymi już tylko zwyczajami (na przykład związanymi ze świętami), elementami stroju. Czy utrzymywali kontakty z dawnymi krewnymi i sąsiadami z Zagajnicy? Pewnie coraz słabsze, bo też nie było zachęty z tamtej strony<sup>14</sup>, ale i to należy zbadać.

Za informacje z pierwszej ręki, najcenniejsze, należy uznać opracowanie Stanisława Kochowicza *Opisanie Leśnictwa Brok*, zamieszczone w „Roczniku Leśniczym” w 1862 r., a więc na dwa lata przed uwłaszczeniem. Leśnictwo brokowskie było jednym z trzech w części ostrowskiej Puszczy Białej, graniczyło z leśnictwami Udrzyn i Wyszaków. Kochowicz szacował, że w leśnictwie brokowskim mieszkało 16 tys. osób, których określił jako Kurpiów (Mazurów), czyli po prostu ludność mazowiecką. Znamienne są następujące zdania: *Kurpie Brokowscy, pod względem umysłowego ukształcenia, daleko wyżej stoją od Kurpiów Puszczy Ostrołęckiej*

<sup>13</sup> M. Żywirska, *Puszcza Biała...*, s. 96–98. Autorka przeanalizowała szczegółowe różnice. Uwłaszczenie z 1864 r. na tych terenach nie było zmianą rewolucyjną, ale też nie przebiegało tak prosto, jakby się na pozór zdawało.

<sup>14</sup> Czy to prawda, że Kurpie z Puszczy Zielonej odcinali się od tych, którzy na stałe wynieśli się z rodzinnych wiosek, porzucili ojcowiznę? Pomijam wychodźców i emigrantów, którzy deklarowali powrót, członków własnych rodzin, przypadki losowe i wyjazdy przymusowe, niezależne od woli mieszkańców (przykładem służba wojskowa).

lub Nowogrodzkiej; toż samo powiedzieć można i co do odbytu materialnego: głównym zatrudnieniem w lecie praca około roli, zimą zarobkowanie przy obróbce i wywózce drzew na handel zagraniczny wychodzącego, do czego Kurpie nadzwyczaj są zręczni i sposobni; od kilku lat zostali kolonialnie urządzeni; grunta więc, jakie mieli wśród lasów, wcielono do takowych, z odpadków zaś leśnych stosowna zamiana nastąpiła. Od tego czasu zamożność i byt dobry corocznie znakomicie powiększa się<sup>15</sup>.

Kogo w powyższym cytacie miał na myśli Kochowicz, pisząc o Kurpiach brokowskich, a kogo, wskazując na Kurpiów z Puszczy Ostrołęckiej lub Nowogrodzkiej? Sądzę, że autor nie byłby w stanie odróżniać już potomków Kurpiów od wieków zasiedziałych w Puszczy Białej od Kurpiów ściągniętych tu z Puszczy Zielonej w XVIII w. W ciągu co najmniej 110–130 lat różnice pomiędzy nimi powinny się zatrzeć tak dalece, że nie dostrzegano odmiennego *umysłowego ukształcenia* i istotnych dysproporcji materialnych. To w takim razie skąd znał Kochowicz ówczesnych Kurpiów Zielonych? Byli wcześniej na służbie leśnej, czy przebywał na dłuższych wyjazdach w Zagajnicy? A może poznał ich w leśnictwie brokowskim, co świadczyłoby o migracji tu osadników i robotników z Puszczy Zielonej, zwłaszcza po 1837 r. (zakaz utrzymywania barci) i po późniejszych okresach nieurodzajów. Ewentualnie z większym natężeniem po 1846 r., kiedy zaczęło się w Puszczy Białej nowe czynszowanie<sup>16</sup>. W literaturze przedmiotu brakuje informacji o zorganizowanych przesiedleniach się Kurpiów Zielonych w tych dziesięcioleciach. Może były to jednak migracje indywidualne?

Starannej analizy wymaga i kolejny cytat z artykułu Kochowicza o Gociach – autor nie użył określenia Kurpie-Gocie – [...] *którzy różnią się od pierwszych [Kurpiów brokowskich] mową z akcentem podlaskim i małą zmianą ubioru; ci przedtem do ekonomii Brok pańszczyznę odrabiali, która obecnie od lat 9 już jest zniesiona*<sup>17</sup>. Gocie to bezdyskusyjnie potomkowie chłopów z dóbr biskupich, w części przybyłych z pogranicza mazowiecko-podlaskiego, bo tak daleko sięgały włości biskupie. Na początku drugiej połowy XIX w. Kurpie i Gocie zamieszkiwali na obszarze leśnictwa brokowskiego wsie: Bojany, Puzdrowizna, Jurki [osada wchłonięta przez Brok], Turka, Naguszewo (Nagoszewo), Dobiechy<sup>18</sup>, Grabownica, Dudy, Kuskowizna, Kacpury, Biel, Grudzie, Kalinowo, Niegowiec, Pawty (Pawły), Orło, Daniłowo, Złotonia, Kaczkowo, Błędnica, Małkiń (Małkinia), Sumiężne, Glina, Smolewo i Słup. Od wschodu z wsiami tymi sąsiadowały zaścianki drobnoszlacheckie, a od północnego-wschodu wsie kolonistów niemieckich.

Kochowicz potwierdził w swym tekście, że w ostrowskiej części Puszczy Białej odróżniano wówczas wśród ludności wiejskiej Gociów i Kurpiów ze względu

<sup>15</sup> S. Kochowicz, *Opisanie Leśnictwa Brok*, „Rocznik Leśniczy”, t. III, Warszawa 1862, s. 109.

<sup>16</sup> J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002, s. 94 i nn.

<sup>17</sup> S. Kochowicz, *Opisanie Leśnictwa...*, s. 110.

<sup>18</sup> Mała osada podostrowska, być może zanikła przy tworzeniu Nowej Grabownicy.

na ich niedawno ujednolicony stan prawny, mowę, sposób bycia i sytuację materialną, sprawność w czasie prac w lesie, elementy stroju na niedzielę i święta. Byłoby pożądanym ustalenie relacji między Kurpiami i Gociami w wioskach zamieszkałych wspólnie oraz w parafiach (związki małżeńskie, zachowanie się w kościele, postawa księży wobec jednych i drugich). Jak szybko zacierają się różnice w życiu religijnym? Czy zaznaczały się odmienności w życiu rodzinnym, w tym w wychowywaniu i nauczaniu dzieci? Czy Gocie przejmowali co bardziej atrakcyjne elementy tradycji Kurpiów? Dotychczas jedynie zwracano uwagę na zmiany w architekturze wiejskiej i strojach. Tak więc trzeba powtórzyć postulat podjęcia pilnych badań naukowych. Kolejni autorzy publikacji regionalnych podejmują wprawdzie ten temat, ale kończy się z reguły na powtarzaniu cytatów z S. Kochowicza, H. Syski, K. Wójcickiego oraz ustaleń M. Żywirskiej<sup>19</sup>.

### Przemiany we wsiach kurpiowskich

Ciekawie wypada porównanie zmian zachodzących w Grabownicy, leżącej połowie drogi między Brokiem i Ostrowią, całkowicie zasiedlonej w 1. poł. XVIII w. przez Kurpiów z Puszczy Zielonej. Ludwik Krzywicki, autor hasła w „Słowniku geograficznym...”, ustalił, że to bp Andrzej Załuski przywilejemz 4 lutego 1730 r. nadał grunty na Grabownicy i Osuchowej kilku rodzinom sprowadzonym z Puszczy Zielonej (Jan, Wojciech i Mateusz Deptułowie, Paweł Zęgota, Szymon Kulasik i Józef Borkowski). Określono w umowach wysokość czynszu i liczne uprawnienia, w tym – to ważne – możliwość sposobienia [...] *ludzi do gospodarstwa w dobrach biskupich, na tych samych prawach, które im [nowym osadnikom] służą*. Przywileje potwierdzili kolejni biskupi płoccy i w 1820 r. w Grabownicy mieszkało 33 gospodarzy płacących czynsz dzierżawcy do ekonomii brokowskiej, a ponadto dwóch chałupników, komornik i szynkarz; razem 194 mieszkańców (czterech Żydów, rodzina karczmarza). Włościanie prowadzili trzy-polowe gospodarstwa (pola: jare, ozime i ugór), posiadali 43 konie, 59 wołów, 48 krów i 30 jałówek, 57 świń. Liczba zwierząt hodowlanych poświadczała względną zamożność włościan grabownickich. W 1856 r. wieś urządzono kolonialnie, wydzielając Nową Grabownicę. Całość ziemi – 1074 morgi (ponad 600 ha) – rozdzielono na 33 osady rolne, każda po 15 ha, a ponadto wyznaczono 11 osad zagrodniczych (po 1–2 ha) i zagrody: kowalską, leśną oraz dwie z karczmami. Pozostawiono ponadto wspólną paśnię (pastwisko), czynsz zaś ustalono łącznie na 363,6 rb.<sup>20</sup> W pobliżu pracowała smolarnia i były też osady leśne. Uwłaszczenie chłopów w 1864 r. w dobrach skarbowych, czyli w byłych już oczynszowanych wsiach biskupich w Puszczy Białej, poprawiło stan posiadania włościan.

<sup>19</sup> Przykładem: B. Dymek, *Bojany, wieś Puszczy Białej*, Kielce 2015, s. 54–55.

<sup>20</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i ziem ościennych*, t. II, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1881, s. 782. Urządzono dwie wsie: Stara Grabownica przy dawnym gościńcu z Broku do Ostrowi i Nowa przy szosie łączącej te obie miejscowości.



Wśród danych zebranych przez Warszawski Komitet Statystyczny w 1890 r. dla całej gub. łomżyńskiej Grabownica Stara została zapisana jako wieś chłopska, dawna skarbowa, należąca do gminy Poręba. Zamieszkiwały ją 284 osoby (w tym 156 płci żeńskiej). Byli to Polacy i katolicy, z wyjątkiem dwóch Żydów wyznania mojżeszowego. Trzy osoby określono jako niestałych mieszkańców (urodzonych poza gminą), przebywających w gospodarstwie dokupionym do wcześniej istniejących 37 gospodarstw. Ponadto do wspólnoty (gromady) Grabownica Stara dopisano wieś chłopską Grzybowskie z 20 mieszkańcami i folwark Grzybowskie z 13 mieszkańcami oraz osadę leśną Stawek z 8 mieszkańcami. Natomiast Grabownica Nowa, też wieś chłopska, dawniej skarbowa, liczyła 171 osób (w tym 85 płci żeńskiej) i do niej dopisano osadę leśną zamieszkałą przez 19 osób. Razem te jednostki osiedleńcze zamieszkiwało 515 osób (przypomnę, że w 1720 r. przybyło tylko sześć rodzin). Łącznie areał gruntów określono na 1056 mórg: 654 ornych, 264 łąk i dwie morgi lasów; średnia wielkość jednego gospodarstwa wynosiła 15,6 ha. Domów mieszkalnych stało 61, ich wartość oszacowano na 10480 rb., co oznacza, że średnio w każdym domu mieszkało ponad osiem osób (8,4), a wartość budynku mieszkalnego wynosiła około 172 rb.<sup>21</sup> Grabownica rozwijała się, korzystając z bliskiej odległości do Ostrowi.

O życiu mieszkańców Grabownicy wiemy niewiele. W 1893 r. F. Gr. przesłał korespondencję do „Gazety Świątecznej” z adnotacją „Z pod Ostrowi w guberni Łomżyńskiej” i ją podaję w całości.

*W okolicy Ostrowi jest wieś Grabownica Stara zasługująca na to, aby o niej napisać do Gazety. Rolnicy tej wsi mają ziemię żytnią i każdy po kawale łąki przy swej zagrodzie. Latem uprawiają ziemię, w zimie niektórzy zajmują się stolarką, drudzy robią wozy, inni bednarką się trudnią, to obuwie szyją, lub przędą na kółku. Przywiązani do swej wioski, nie wydalają się nigdy na zarobki. Wódki żaden nie pije, są pracowici, pobożni i bardzo uczciwi.*

*Jedność, zgoda wspólna i poszanowanie mienia sąsiada – to u nich święte. Tu sąsiad sąsiadowi roślinki na polu nie złamie z umysłu, ani przykrem słowem nie obdarzy nikogo. I dzieci są bardzo skromne i grzeczne. Toteż dobrobyt u każdego kwitnie. Drobne gospodarstwa, jak cała wieś, miłe są dla oka. Małe domki z zabudowaniami, ogródki owocowe i warzywne, wierzby, dwie ładne kuźnie – to wszystko świadczy, że tu mieszkają wzorowi włościanie, gospodarze.*

*W izbach ich czysto i porządknie. U każdego podłoga i sufity piękne, heblowane, i warsztat tkacki do płótna i sukna, niby starzec posiwiaty od wieku w poszanowaniu stoi. I nie dziw, że go tak szanują, bo on ich od stóp do głów przyodziewa. Tyl-ko obuwie i czapki kupują. Miło spojrzeć na ich czyste, wełniane, własnego wyrobu ubranie. Przez całą zimę kółka i wrzeciona u nich warczą, warsztat trzaska, a na ścianach pełno przędzy lnianej i wełnianej, za tramem wały sukna, a w schowankach po trosze grochu, mąki, kaszy, okrasy i chleba. Nigdy nie słyszałem, żeby któ-*

<sup>21</sup> *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu, Statystyka najeleńnych miast. Łomżyńska gubernija, cz. 1, t. VI, Warszawa 1891, s. 104–105.*

ry gospodarz z tej wsi narzekał na brak grosza. Ale też tu i pięćdziesiąt lat nie znajdziesz próżnej. Wszystko uprawione i obsiane starannie. W święto i niedzielę nikt się tu nie wałęsa podczas nabożeństwa; domy pozamykane, a we wsi głucha cisza, bo wszyscy całą gromadą, śpiewając pieśń nabożną, podążają do kościołów Ostrowi.

Cała wieś zamieszkała jest przez samych katolików, ani jednego Żyda w niej niema. Żydzi wprasali się gwałtem i chcieli płacić dobro komorne; ale grabowniczanie nigdy żadnego nie przyjęli z obawy, aby nie działo się u nich to, co po niektórych wsiach się zdarza, gdzie kury jajka gubią i same giną, gdzie garść zboża nie doleży, dzieci i sługi nierzetelne, a wypadki pożarów częste. Gdy biedni żydkowie przyjdą do Grabownicy po prośbie z workiem, gospodarze jałmużnę im dają. Biorą też od Żydów nawozy na swe pola i kartofli zasiać im pozwolą u siebie, ale mieszkać – nigdy. Wieś składa się z 34 gospodarzy, a od 23 lat, jak jeden dom się spalił, nie było tu wypadku z ogniem.

Na zimę godzą sobie stróża nocnego i sami go pilnują, a życie z kolei mu dają. Złodzieje tu nie zaglądną, bo towarzyszy nie mają. Policja nigdy nie ma tu co robić. Wieś otaczają lasy skarbowe, ale służba leśna nie doznaje od gospodarzy żadnych niepokojów i przykrości.

Chociaż pola gospodarze ci mają niewiele, jednak dużo grosza dali na nowy kościół [w Ostrowi], a prócz tego i rękami swymi przyłożyli się niemało do jego budowy. Serca też mają dobre. Odznaczają się miłością dla bliźnich, jako prawdziwi chrześcijanie. Jeśli podróżny do domu ich zajrzy, to mu i wypocząć dadzą, i ogrzeją, i osuszą, i nakarmią, a trafia się, że i dalej odwiozą, nie żądając za to zapłaty. Toteż szanuje Grabownicę cała okolica, duchowieństwo tę gromadę kocha, a władza ją poważa<sup>22</sup>.

Czy to możliwe, by istniała taka idealna wieś? Autor prawdopodobnie nie był mieszkańcem Grabownicy, lecz Ostrowi, jednak nie popełnił żadnego błędu faktograficznego. Wymienieni wcześniej w materiale Warszawskiego Komitetu Statystycznego dwaj Żydzi nie posiadali w Grabownicy ziemi na własność, prowadzili tam z pewnością „interes” i dojeżdżali lub dochodzili do wsi. Trzeba krytycznie spojrzeć na ten pean, ale przytoczyłem go w całości z innego powodu. Z tekstu nikt się nie domyśli, że wieś Grabownicę obsadzili 140 lat wcześniej Kurpie z Puszczy Zielonej. Wiedząc natomiast o tym fakcie, można wskazać w artykule na potwierdzenie przypisywanej i wcześniej Kurpiom zaradności, sposobności w podejmowaniu różnych zajęć. Zaskakuje, że autor korespondencji nie wspomniał w ogóle o robotach leśnych, do których pierwsi osadnicy zostali sprowadzeni z polecenia biskupów płockich. Zadziwia również nienaganna moralność grabowniczian, ich dbałość o porządek, niezwykła łagodność charakterów.

Z lektury korespondencji wynika, że Grabownica w końcu XIX stulecia była wsią przykładowych gospodarzy rolnych, w jakich zmienili się potomkowie strzel-

<sup>22</sup> „Gazeta Świąteczna”, nr 662 z 10 września 1893 r. Zmieniłem podział akapitów, w tekście oryginalnym było ich dwukrotnie więcej.

ców z Puszczy Kurpiowskiej. I proces ten wymaga także zbadania. A wówczas będzie można łatwiej zrozumieć, dlaczego – piszą o tym zgodnie wszyscy autorzy, łącznie z M. Żywirską – część mieszkańców Puszczy Białej wyparła się w tym okresie swego pochodzenia kurpiowskiego. Zrozumiałe, że szybko zapomniano o pańszczyźnianych Gociach, czego sami z pewnością chcieli. Było to łatwe, bo Gocie, nie posiadając wolności gospodarowania i zadowalających warunków materialnych, nie dorobili się trwałych wzorców kulturowych. W dodatku mieli jako bliskich sąsiadów dominujących nad nimi Kurpiów oraz asanów z zaścianków drobnoszlacheckich.

Dlaczego natomiast odzegli się od swej tożsamości kulturowej potomkowie Kurpiów? Nie ulega wątpliwości, że zrobili to świadomie, nie pod przymusem. Zachowali nazwiska, długo powracali do tradycyjnych śpiewów (pamiętam takie wesele w Grabownicy na przełomie lat 60. i 70. XX w.), ale nie podtrzymali więzi rodzinnych z mieszkańcami Zagajnicy i zaprzeczali, że w ich wioskach w ogóle mieszkają Kurpie<sup>23</sup>. Pozwolili, by w powszechnej opinii określenie Kurp kojarzyło się w rejonach Puszczy Białej z biedą i gwałtownym charakterem, nieokrzesaniem obyczajowym. Być może porzekadło o przysłowiowej biedzie kurpiowskiej utrwaliło się na początku lat 80. XIX w., bo wówczas dotarli tu z prośbą o pożywienie głodujący mieszkańcy Puszczy Zielonej. To był okres klęsk żywiołowych, Kurpie szukający pomocy pojawili się nawet w Warszawie.

\*\*\*

Postawione pytania świadczą moim zdaniem o dużych zaniedbaniach w badaniach nad dziejami Puszczy Białej. Należałoby uruchomić program kwerend zespolowych i wydać nie tylko nową syntezę na wzór monografii pióra Marii Żywirskiej, ale również tom studiów i wybór źródeł. Nim to się stanie, sugeruję przyjęcie następujących wniosków: nie powinno się używać, pisząc o Puszczy Białej, określenia Kurpie-Gocie, lecz obie grupy prezentować rozdzielnie: Kurpie – wolni mieszkańcy, pracownicy leśni i gospodarze-czynszownicy oraz Gocie – chłopci pańszczyźniani w dobrach biskupów płockich, stopniowo przenoszeni od poł. XVIII w. na status czynszowników. Ponadto badaniami objąć trzeba Kurpiówz Puszczy Zielonej, którzy od 1730 r. zasiedlali wsie i osady na obszarze Puszczy Białej. Do lat 50.–60. XIX w. (czynszowanie, urządzenie kolonialne wsi, uwłaszczenie chłopów) razem z Kurpiami Nadbużańskimi (funkcjonują i inne określenia tej grupy) byli główną siłą sprawczą w gospodarce leśnej, następnie równie udanie przechodzili stopniowo na status gospodarzy rolnych z podejmowaniem i innych zajęć, głównie rzemieślniczych, a jednocześnie tracąc wraz z przemijaniem pokoleń cechy osobowe i kulturowe wyniesione z Zagajnicy. Od lat 80. tamtego

<sup>23</sup> *Mieszkańcy poszczególnych wsi odsyłali pytającego [o Kurpiów] w inne strony Puszczy.* M. Żywirska, *Puszcza Biała...*, s. 108. Anegdotyczny przypadek opisał B. Dymek. Mieszkaniec Bojan o typowym kurpiowskim nazwisku twierdził, że jego rodzina pochodzi od żołnierza armii napoleońskiej, który z powodu ran pozostał na Mazowszu.

stulecia biała legenda kurpiowska na obszarach Puszczy Białej przekształcała się w czarną, na co wpływ miały zarówno nowe sposoby gospodarowania w tej części Mazowsza, postępująca urbanizacja, większa mobilność i aktywność liderów lokalnych, jak i istotne zmiany świadomościowe. A tymczasem z drugiej strony, na obszarach Puszczy Zielonej, utrzymywały się zaszłości gospodarczo-społeczne jako wynik między innymi izolacji i peryferyjności tamtych ziem.

### Bibliografia

- Dymek B., *Bojany, wieś Puszczy Białej*, Kielce 2015.
- Falińska B., *Gwary Puszczy Białej*, [w:] *Brok i Puszcza Biała*, pod red. J. Kazimierskiego, Ciechanów 1989.
- „Gazeta Świąteczna”, nr 662 z 10 września 1893.
- Hadala W., *Małkinia od czasów najdawniejszych*, Siedlce 2014.
- Kochowicz S., *Opisanie lasów brokowskich*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XVII, Warszawa 2005.
- Kochowicz S., *Opisanie Leśnictwa Brok*, „Rocznik Leśniczy”, t. III, Warszawa 1862.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. XXVII, Mazowsze (IV), Kraków 1888.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., *Puszcza Biała jako region etnograficzny (stan i potrzeby badań)*, [w:] *Brok i Puszcza Biała...*, Ciechanów 1989.
- Przewodnik-informator po Puszczy Białej*, oprac. Z. Gontarz, P. Pilich, Warszawa 1969.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i ziem ościennych*, pod red. Sulimierskiego F., Chlebowskiego B., Walewskiego W., t. II, Warszawa 1881.
- Syska H., *Obleciałem Kurpie-Gocie*, Warszawa 1954
- Szumski J., *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002.
- Szydlik W., J. Puścian, *Puszcza Biała. Strony Rodzinne*, Wyszaków 2002.
- Szydlik W., *Kurpie w Puszczy Białej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika”, nr XIII, Ostrołęka 1999.
- Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu, Statistika nasielennych miest. Łomżńska gubernija*, cz. 1, t. VI, Warszawa 1891.
- Wójcicki K. W., *Zarysy domowe*, t. 3, Warszawa 1842.
- Żywirska M., *Puszcza Biała jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973.

### Netografia

- Bielenin-Lenczewska K., Bastek K., Kwapień E., *Kultura ludowa. Stój kurpiowski Puszczy Białej*, [www.dialektologia.uw.edu.pl](http://www.dialektologia.uw.edu.pl)

### Streszczenie

W dotychczasowej literaturze określenia „Kurpie” używano zazwyczaj w odniesieniu do mieszkańców Puszczy Zielonej (Zagajnicy), zaś „Gociami” część piszących zwykła – i to jeszcze całkiem niedawno – nazywać mieszkańców Puszczy Białej. Zwłaszcza jednak ten drugi termin bywał kontestowany i nie zyskał powszechnej akceptacji miejscowej ludności. Dziwić może, że nie podejmowano prób bardziej precyzyjnego zdefiniowania nazw obu społeczności puszczańskich i często ułatwiano sobie zadanie, używając określeń: Kurpie Zielone i Kurpie Białe. Tymczasem wydaje się, że pierwotnie w miastach badanego regionu i regionów sąsiednich za Kurpiów uważano ogólnie mieszkańców puszczy trudniących się głównie pozyskiwaniem drewna, potem coraz częściej również rolnictwem. Gocie natomiast to chłopci pańszczyźniani osadzeni przez biskupów płockich w Puszczy Białej. Sytuację skomplikowało sprowadzanie od końca XVIII w. do Puszczy Białej autentycznych Kurpiów z Zagajnicy (Puszczy Zielonej). Jakie były relacje między tymi społecznościami? Jak się one zmieniały w XIX i XX w.? Odpowiedzi na te – i inne – pytania proponuję w swoim artykule, zapraszając do dyskusji, bo mam świadomość, że niektóre moje ustalenia mogą budzić wątpliwości.

### Summary

In the literature to date, the term „Kurpie” has usually been used to refer to the inhabitants of Puszcza Zielona (Zagajnica) (Green Forest), while “Gocie” has been used by some writers – and even not long ago - to refer to the inhabitants of Puszcza Biała (White Forest). The latter term in particular, however, was sometimes contested and did not gain widespread acceptance among the local population. It is perhaps surprising that no attempt has been made to define more precisely both forest communities and the task has often been made easier by using the terms Kurpie Zielone (Green Kurpie) and Kurpie Białe (White Kurpie). However, it seems that originally the inhabitants of the region and the neighbouring regions were considered to be Kurpie people, whose main occupation was timber harvesting, and then more and more often also farming. “Gocie”, on the other hand, were serfs settled by the bishops of Płock in Puszcza Biała. The situation became complicated by the fact that from the end of the 18th century authentic Kurpie people from Zagajnica (Puszcza Zielona) were brought to Puszcza Biała. What was the relationship between these communities? How did they change in the 19th and 20th centuries? I propose to answer these and other questions in my article by inviting discussion, as I am aware that some of my findings may be questionable.

**Słowa kluczowe:** Puszcza Biała, Kurpie, Gocie, osadnictwo puszczańskie, XVIII–XX w.

**Key words:** Puszcza Biała (White Forest), Kurpie, Gocie, wilderness settlement, 18th–20th centuries

